

Kościół bez proboszcza.

Dowody historyczne polskości Chlebowa obok Skąlatu.

Kościół we wsi Chlebow, powiat Skąlat, został spalony i zniszczony podczas wojen i zamieszek w końcu XVI wieku. Od tego czasu Chlebow kościoła nie posiadał.

Dopiero w roku zeszłym wykończono, zbudowany ze składek miejscowego społeczeństwa, przy wybitnej pomocy hr. Szczęsnego Koziebrodzkiego, na miejscu dawnego, nowy kościół. Jest on do dziś jeszcze nie konsekrowany, ale w zupełności już zdolny do spełniania swych funkcji. W roku zeszłym podczas poświęcenia miejscowego Domu Ludowego im. Szczęsnego Koziebrodzkiego, odprawiono w nowozbudowanym kościele pierwszą masę św. W tej podniosłej uroczystości wzięli udział wojewoda tarnopolski p. Małeki, generał Paszkiewicz, starosta skąlatecki, oraz tłumy okolicznych mieszkańców, którzy głośno wyrażali pragnienie, by móc już normalnie uczęszczać do chlebowskiego kościoła. Od tego czasu przybyły w kościele stacje z Męką Pańską, różne obrazy święte, dwa dzwony itp. Są ornaty, istnieją kilka fundacyj na organy, baldachim, kielichy itd. Sumy te mogą wpłynąć, w myśl życzeń ofiarodawców, dopiero do rąk miejscowego proboszcza.

Hr. Koziebrodzki na utrzymanie proboszcza przepisuje z majątności 20 morgów ziemi, pani z hr. Koziebrodzkich Chutkowska, z sąsiedniej Poznanki Hetmańskiej, która to wieś ma wejść do nowej parafii, 10 morgów.

Na jesieni roku zeszłego wykończono mury i dach pięknej, obszernej, plebanii, którą wykańcza się obecnie w przyspieszonym tempie.

W tych dniach udaje się do ks. arcybiskupa Twardowskiego, delegacja mieszkańców Chlebowa i Poznanki Hetmańskiej, celem doręczenia petycji podpisanej przez przeszło 1.000 Polaków, zawierającej prośbę o mianowanie proboszcza.

Mianowanie proboszcza w Chlebowie jest rzeczą palącą. Przede wszystkim konieczne jest, by był ktoś, który zajmie się, by dary i ofiary osób dobrej woli, patriotów i szczerzych katolików, ofiarowywane na kościół w Chlebowie, nie poszły na marne. Zrobiono bardzo wiele, teraz czas ująć ster.

Wieś Chlebow posiada wiele dowodów, że język polski od wieków był tam używany: Przy drodze z Poznanki, przez Chlebow, do Grzymałowa znajduje się nagrobek kamienny z napisem polskim z datą 1607 roku. Jest to nagrobek ówczesnego dziedzica Chlebowa, Jakuba Kozieńskiego i jego córki zamordowanych przy zdobywaniu tutejszego zamku przez tatarów. Dalej oparty o mury nowego kościoła znajduje się kamień grobowca Ludwika Wirzeckiego, zmarłego w r. 1641. Jak świadczą nasze ilustracje napisy na obu tych nagrobkach są polskie. Wreszcie na starym miejscowym cmentarzu znajduje się grób drugiego z rządu, chlebowskiego proboszcza greko-katolickiego Tomasza Zaniewicza, zmarłego w 1821 roku, z pomnikiem na którym widnieje napis po polsku.



Powyższe zdjęcia fotograficzne WSCHOD-u przedstawiają: pośrodku plebania w Chlebowie w budowie; z lewej strony nagrobek ks. Zaniewicza; u dołu kamień z grobowca Wirzeckiego; z prawej nagrobek Kozieńskiego i jego córki.

Kościół czeka na gospodarza, ludzie na przewodnika i duszpasterza, stare pamiątki na rękę pieczętowaną, która im zniszczyć nie pozwoli.

L. C.